

PRZESTĘPCZY PRZEMYSŁ PRAWNICZY KONTRA SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE



**PRZESTĘPCZY PRZEMYSŁ PRAWNICZY
KONTRA SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE,
NIEŚWIADOME DOTYCHCZAS FAKTU,
CELOWEGO TWORZENIA PRZEPISÓW
Z PRZYPRAWIONĄ GĘBĄ PRAWA**

**ABY WSZYSTKIE ORGANIZACJE PRAWNICZE I URZĘDNICZE BEZKARNIE
MOGŁY SIĘ ŻYWIĆ KOSZTEM SPOŁECZEŃSTWA!!**

1. CZYTACZE Z UPOSAŻENIAMI SĘDZIÓW, WYKONUJĄ ZAWÓD CZYTACZA PRZEPISÓW, PODSZYWAJĄC SIĘ POD ZAWÓD SĘDZIEGO!

Miałem możliwość przyjrzenia się z bliska sposobom pracy, ludziom na wokandzie sądu apelacyjnego i nie tylko.

Praca ich polega na przeczytaniu fragmentu przepisów, wskazania różnic pomiędzy działaniami obywatela a rzekomym obowiązkiem wynikającym z części ustawy nazywanej przepisem prawa, bez odniesienia się do całości.

Przyczyną niestosowania się obywateli do zapisów ustaw, jest ich niejednoznaczność i idiotyzmy w nich zawarte.

Obywatele też potrafią czytać, dlatego czytacze z wynagrodzeniami sędziów im są niepotrzebni!

Obowiązkiem sądu, jest być wagą dla argumentów obywatela i z drugiej strony ustawodawcy, a może przepisotwórcy maniakalnego, wraz z bezmyślnym egzekutorem wymysłów przepisotwórcy.

W jednym przypadku to Biuro Prawne ZUS używające bezprawnie nazwy Sąd Apelacyjny!
Po uzyskaniu wyjaśnień od owej instytucji podam więcej szczegółów!

Problem kryzysu ekonomicznego, wynika między innymi z wykorzystywania możliwości podszywania się pod zawody społecznie potrzebne i pozorowanie niezbędności istnienia.

Mistrzowie tego zawodu czyli prawniczego, stworzyli sobie naszym kosztem przemysł prawniczy.

Część z nich działając przy sejmie i pozostałych strukturach tworzenia regulacji, dba o to aby regulacje nie spełniały kryteriów prawa.

Obywatele naturalnie do nich stosować się nie będą, bo nikt dobrowolnie do idiotyzmów i nieprawości stosować się nie będzie i nie chce.

Otworzyli tym samym drogę reszty populacji prawniczych w tym nazywanych sędziami, do żywienia się naszym kosztem!

Geneza zawodów prawniczych w aspekcie rozwoju państwowości od czasów plemiennych, wykazuje przestępcze źródła tego zawodu.

Czas na bliższą analizę zasadności istnienia wszystkich struktur prawnych oraz pozostałych pasożytów w naszym kraju. To też na nich idą Nasze Pieniądze!!!

TERROR PRAWNY - SPOSOBEM NA ŻYCIE! NIEZŁY POMYSŁ DLA CWANIAKÓW!

A co na to społeczeństwo?!

2. Czyżby przetrwalniki nieszczęść ludzkich to oni??!

Zarys etiologii prawników w aspekcie rozwoju państwowości.

Sięgając do czasów wojen plemiennych i analizując ówczesne dzieje zauważamy, że w wyniku konfrontacji (czyli wojen) grup społecznych, ludzie zorientowali się, że jednolite przywództwo w takich konfrontacjach, przynosi społeczności ewidentne korzyści w postaci zwycięstw i związanych z tym profitów.

Samoistnie wykreowane zostały skłonności podporządkowania się jednostek, interesom grupy, dowodzonej przez wybitnych organizatorów i strategów.

Jednostki owe zostały obdarzone prośbą i zobowiązaniem społeczności.

Najbardziej oddające ówczesną rzeczywistość wydaje się cytat: “ Panie prowadź nas do zwycięstwa, bądź miłościwie nam panującym, obiecujemy Ci posłuszeństwo i lenno!!”.

Brak świadomości ludzi o skłonności władców do samowolki i wykorzystywania pozycji, skutkowało w następstwie bezwzględnym poddaństwem.

Skłonności takie posiada każdy człowiek współczesny, jednak zaszyte one są głęboko, ale nie u wszystkich.

Władcy skwapliwie niewiedzę ludzi wykorzystywali.

Zaczęło dochodzić do nadużyć, co powodowało niezadowolenie poddanych.

Aby utrzymać stan posiadania, władcy sięgali po rozwiązania siłowe, odpowiednik współczesnych służb specjalnych czy policji, oraz prawiarzy, czyli osoby posiadające dar sugestywnej wymowy, przy okazji wykorzystujący strach ludzi przed zjawiskami niezrozumiałymi.

Na pytanie czemu sięgnęli po prawiarzy, odpowiedź jest prosta.

Jeżeli wybiją pracujących na nich, to kto będzie ich utrzymywał?.

Doszli do wniosku, a może da się ich przekonać?

Prawiarze stali się ochroniarzami władców przed gniewem społecznym, spowodowanym niegodziwością tychże władców !.

Prawiarzom przypisane zostało miano mędrców, bowiem podpowiadali oni, jakie regulacje władcy mają wprowadzić.

Władcy, którzy pozostali w błogim ogłupiającym rozleniwieniu, stali się opóźnieni w rozwoju intelektualnym, który u mędrców wyprzedził rozwój władców w tym zakresie.

Doprowadziło to do wyodrębnienia klasy społecznej prawiarzy i uniezależnienie jej od rządzących mocodawców.

Wyodrębniona klasa zawodowa, nazwała się prawnikami.

Zapis powyższy, wydaje się dosyć dokładnie odwzorowuje etiologię zawodu prawników.

Niczego konstruktywnego do relacji społecznych nie wnoszących, ale korzystający z braku jednoznacznych podstawowych uregulowań i nieświadomości społeczeństwa.

Skutki wyodrębnienia są znamienne dla obywateli państwa, nazwanego demokratycznym, zwłaszcza w zakresie edukacji nowych pokoleń prawników.

Skupienie okupantów katedr uczelni prawniczych nad sposobami zniewolenia ludzi zawodów poza prawniczych, czyli utrzymania dotychczasowego stanu posiadania zawodu prawniczego czyli Przemysłu Prawniczego, spowodowało wykreowanie, czyli stworzenie definicji i indoktrynacji, służących jedynie temu celowi to znaczy zniewoleniu w celu wykorzystania.

Uparto pomijanie logiki w działaniach systemu prawnego, spowodowało oderwanie tworzonych przepisów od rzeczywistych dla nich wymagań, oraz sposobów przygotowania do zawodów prawniczych.

Gloryfikowanie przepisów przekroczyło granice absurdu.

Analizując proces edukacji prawników, można dopatrzeć się sprzężenia zwrotnego w zakresie pogłębiania idiotyzmów.

Prawnikiem tytułuje się encyklopedystę kodeksowego, historyka i filozofa prawa, ale nie analityka.

Pewni swej wyższości nad pozostałą częścią społeczeństwa prawnicy, popadli w stan błędnego rozleniwienia umysłowego.

Z kolei społeczeństwa zyskują coraz większą umiejętność analizy otoczenia i są coraz bardziej świadome swoich praw, które są prawami nabytymi z racji włożonych i nadalłożonych przez nie środków.

Wynika to, z potrzeby uzasadnienia ponoszonych kosztów przez zawody aktywne, na utrzymanie zawodów pasywnych, posiadających prawa warunkowe.

Zawody pasywne w zakresie podziału obowiązków odpowiedzialności i praw, obowiązane są odciążyć obywateli wypracowujących wartości na utrzymanie całego państwa.

Niestety brak jednoznacznych oznaczeń, kto jest władzą najwyższą doprowadził do nieuzasadnionego rozrostu struktur zawodów pasywnych i samowoli w zakresie zawłaszczenia wszelkich praw z pominięciem obowiązków i odpowiedzialności (patrz odpowiedzialność urzędnicza, bankowców i pozostałych).

Wynika to bezpośrednio z braku powołania do życia nadrzędnych organów kontroli, stojących na straży jednoznacznie zdefiniowanego prawa.

A jeżeli takie są, nie posiadają jednoznacznie przyporządkowanych obowiązków z których są na bieżąco rozliczane.

System prawny, który ma chronić obywateli i społeczeństwo przed bezprawiem i niegodziwościami, oraz regulować relacje wzajemne w celu rozwoju i ochrony społeczeństwa, stał się maszynką do kręcenia lodów przez zasiadających w nim ludzi, oraz sterujących nimi lobbystów.

Jak długo jeszcze pozwolimy im pokazywać sobie Wała i Ładzić im się nadal.

Jak czytelnik zauważył nazywający siebie Władzą są jedynie Waładzą! Pokazują nam WAŁA i ŁADZĄ się w najlepsze!

A może to tylko tak widać przez moje stare okulary??

Sprostujcie proszę, jeżeli jest inaczej! Proszę o fakty!.

P.S. Od kilku lat nie potrafię doprosić się od Sądu Najwyższego logicznego zakwestionowania poniższych czterech definicji i wymagań, które moim zdaniem w Państwie Demokratycznym obowiązują od zawsze:

- 1. Prawem jest zbiór logicznych definicji i uregulowań, służących społeczeństwu i jego obywatelom do ochrony zdrowia, życia, egzystencji, ochrony tych wartości, oraz do zdefiniowania, uregulowania i egzekwowania wzajemnych obowiązków, odpowiedzialności i praw. Przy czym prawa obywateli łożących na utrzymanie całego państwa, są prawami pierwszymi przed prawami podmiotów trzecich, pobierających wyłożone i wypracowane środki, bez rozliczenia obowiązku i odpowiedzialności, bądź nie wnoszących niczego.**
- 2. Podstawową zasadą współżycia społecznego w państwie demokratycznym, jest obowiązek dostosowania zachowań do możliwości ochronnych oraz w sposób najmniej utrudniający pozostałym, możliwość korzystania z należnych im praw, a jeżeli są oni w potrzebie, jest taka możliwość i wola, to należy im pomóc.**
- 3. Sprawiedliwość społeczna to stan relacji wzajemnych, gdzie należności otrzymywane są według zasług a ponoszona odpowiedzialność według niegodziwości.**
- 4. Jeżeli każdy sądzi inaczej, to należy stosować wzorce, bowiem posiadają one cechy niemożliwe do logicznego zakwestionowania.**

Jedyną zasadą, jakiej stosowanie w naszym kraju jest widoczne gołym okiem, to zasada rządzenia.

- 1. Podziel społeczeństwo!**
- 2. Skłóć go między sobą!**
- 3. Ustanawiaj co ci się podoba, skłócony i ciemny lud to kupi!**
- 4. Pomów, szykanuj, ścigaj, uwikłaj jak się da, a jak pozwoli osądź i skaż!**

Ten algorytm przestępczy, jest stosowany jak widać na pierwszy rzut oka, nagminnie przez organizacje nazywane organami porządku publicznego, prokuratury i organizacje używające nazwy sąd, często z wykorzystaniem mediów!

Autor: Andrzej Tomasz Sobolewski, który od 15 marca 2005 roku, posiada mandat społeczny "Do kontroli ochrony praw obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w całym zakresie praw należnych", udzielony przez znaczną liczbę obywateli.

Zdaniem niektórych osób związanych z systemem prawnym, które autor usłyszał w roku 2009, jest to równoznaczne z zakresem działania "Pozasystemowego Prokuratora do Zwalczania Zbrodni Prawnych i Sądowych".

W roku 2008 razem z publikacją "Jakim Państwem Jesteś Polsko" upubliczniony został kalendarz plakatowy kończący się ostatniego czerwca 2009 roku.

Nad kalendarzem jest "Szlaban dla Samowładzy".

Gdy uda nam się ten szlaban wdrożyć, przyjdzie czas na normalność!

To tylko i aż, skuteczne wyegzekwowanie stosowania wzorca prawa demokratycznego!

Pozdrawiam cierpliwych Andrzej Tomasz Sobolewski.